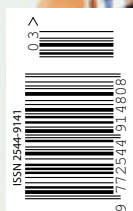


NR 2

MAJ /
CZERWIEC 2018



DZIECI



Cena 10,99 zł
w tym 8% VAT

Projektujemy pokój dla przedszkolaka

W dzisiejszych czasach jesteśmy bardziej świadomymi rodzicami. Wiemy, jak cenny jest czas, który możemy ofiarować dziecku, dlatego staramy się go wykorzystać najlepiej, jak potrafimy. Chcemy zapewnić naszym pociechom poczucie bezpieczeństwa oraz przynależności, zwłaszcza w domu. Z tego względu bardzo dużą wagę przywiązujemy do aranżacji pokoju dla najmłodszych członków rodziny.

Miałam ogromną przyjemność zaprojektować pokój dla 3-letniej Sary, która rozpoczęła już swoją przygodę w przedszkolu. Skupiłam się na jej potrzebach, takich jak, m.in. potrzeba odpoczynku po pełnym wrażeń dniu z rówieśnikami, zabawy, ruchu, kreatywnej twórczości czy rozwoju umiejętności manualnych. Pomocne w tym wypadku było podzielenie przestrzeni na konkretne strefy – wypoczynku/snu, nauki oraz zabawy. Wszystkie te obszary są spójne kolorystycznie, dzięki czemu całość jest utrzymana w jednolitej stylistyce. Trzymam się zasady, że wnętrze pokoju powinno być przyjazne, zachęcające dziecko do ekspresji swoich emocji oraz pragnień.

W tym wnętrzu dobrze będzie się czuł każdy maluch, niezależnie od płci. Szaro-żółta kolorystyka jest neutralna i odświeżająca. W połączeniu z łagodnym, naturalnym światłem całość jest bardzo ciepła w odbiorze.

Pokój Sary nie ma osobnej garderoby czy bawialni, dlatego musiałam znaleźć w nim miejsce na ubranka oraz sporą kolekcję maskotek i lalek. Pomocna okazała się wykonywana na wymiar szafa. Mieszczą się w niej sukienki oraz sprytnie ukryte półki i szuflady na bieliznę. Drewniane wnęki szafy wyróżniają się na tle białych frontów, a ich nieregularny



INSPIRACJE



układ dodaje dynamiki. Poukładałam w nich czarne i żółte szczęśliwe pojemniki. Mama Sary trzyma w nich drobne zabawki czy artykuły plastyczne, posegregowane według kategorii, np. klocki Lego, kredki czy pisaki. Łatwiej w ten sposób o utrzymanie porządku. Co więcej, dziecko ma do nich stały i swobodny dostęp, bo pojemniki znajdują się na wysokości wzroku dziecka. Dodatkowym atutem jest fakt, że szafa w dość nieszampowy sposób łączy się z biurkiem za pomocą półek, których nie widać od frontu. Usytuowane są z boku, dostępne od strony okna. Sara traktuje je jako schowek na farby czy pisaki, które lubi mieć pod ręką, gdy znajdzie ją ochota na malowanie. Kolejnym ciekawym urozmaiceniem tego prostego mebla są gałki w formie szarych gwiazdek. Niewielki detal, który idealnie pasuje do dziecięcego wnętrza. Jeśli ktoś chce szybkim i tanim kosztem uzyskać efekt WOW, proponuję rozejrzeć się za nowymi uchwytami czy gałkami. Mebel zyska niepowtarzalny i bardziej spersonalizowany charakter. Jak widać, przy planowaniu pokoju dziecka warto rozważyć meble na wymiar, bo pozwalają maksymalnie wykorzystać przestrzeń.



Właścicielka pokoju uwielbia pluszaki, większość z nich trzyma w drewnianej skrzyni przy łóżku, która może pełnić też rolę siedziska. Swojego ulubieńca wozi w drewnianym wózku dla lalek. Pozostałe zabawki mieszczą się w wygodnym materiałowym worku i papierowych torbach. Różnorodność dostępnych na rynku wymiarów oraz wzorów zaspokoi potrzeby każdego dziecka. Dobrze sprawdzają się też okrągłe pojemniki przy oknie z praktyczną pokrywką pozwalającą małym rączkom przedszkolaka bez problemu wyjąć ukryte w nich skarby. Rodzice zawsze mają problem z nadmiarem dziecięcych zabawek. Szczerze polecam posegregowanie ich na używane często i rzadko. Te pierwsze najlepiej trzymać w mobilnych skrzynkach, pojemnikach z łatwym dostępem. Resztę warto pochować do rzadziej używanych ozdobnych kartonów czy worków. Szczególnych faworytów, np. zwierzaki, samochodziki można poukładać na półce w widocznym miejscu.



Elementy dekoracyjne w dużej mierze determinują ostateczny charakter wnętrza. Postawiłam na różne odcienie żółci, od jasnej po musztardową. Nad łóżkiem wiszą dopasowane kolorystycznie chorągiewki oraz półka-domek, na której stoi aniołek czuwający nad spokojnym snem 3-latki. Żółte krzesło, kable żarówek oraz złote naklejki są ciekawym i przykuwającym wzrok elementem ozdobnym. Jednym z Sary ulubionych miejsc w pokoju jest tipi, w którym może wypoczywać lub chować się przed innymi. Nie mogło zabraknąć w nim poduszek czy dodatkowego koca. Tekstylia są niezwykle ważne, im miłsze w dotyku, tym lepiej. Wybrałam musztardowy koc, pasujący do pomponu przy namiocie, wzorzystą bambusową chustę i poduszki różnorodnych kształtów. Dopelnieniem wnętrza jest duży i niezwykle przyjemny w dotyku dywan, na którym często powstają przeróżne konstrukcje z drewnianych klocków. W pokoju przeplata się ze sobą wiele wzorów geometrycznych – kropki, zygzaki, trójkąty. Mimo tej różnorodności całość jest spójna, a poszczególne elementy nie konkurują ze sobą, a wzajemnie się dopełniają.

INSPIRACJE

Pokój został tak urządzony, by rósł razem z właścicielką. Meble są pojemne i praktyczne – nie ma potrzeby wymiany ich, gdy dziecko podrośnie. Wystarczy zmiana dodatków i wnętrze doskonale sprawdzi się dla nastolatki, zarówno pod względem funkcjonalnym, jak i stylistycznym. ☺



Zdjęcia: Mateusz Garszka - Chromatic Studio



Kamila Snela
WNĘTRZA DLA DZIECI
tel. 667 625 700
www.wnetrzadladzieci.pl

FIRMY DEKORUJĄCE POKÓJ:

- Coodo – www.coodo.pl
koc musztardowy, chusta XL GEOMETRIC
- Titot – www.titot.pl
dres i paputki
- Solovely – www.solovely.pl
torby papierowe
- OYOY – www.oyoy.dk/mini/
bawełniany kosz
- Regalka – www.regalka.pl
gałki gwiazdki
- Ajku – www.ajku.pl
namiot teepee, poduszki dekoracyjne, plecak bunny, wózek drewniany, miniżółczko dla lalki
- Dekornik – www.dekornik.pl
naklejki dekoracyjne konfetti nad biurkiem
- Fabryka Form – www.fabrykaform.pl
okrągłe pudełka do przechowywania marki Done by Deer www.donebydeer.com

REKLAMA

Albert Albertson kultowa seria Gunilla Bergström dla przedszkolaków



Dzieci rozpoznają w Albercie swoje zachowania i emocje – radość zabawy, ciekawość świata, nieograniczoną fantazję, ale też złość, zazdrość czy strach. Każdy tytuł to ważny dla dziecka temat.

 zakamarki.pl